

Agnieszka Chrzanowska, Camille Claudelle

Camille Claudelle
Ach, Camille Claudelle
Camille Claudelle wspaniała.
To ta Camille
Camille Claudelle
Niezwykły talent miała.
Rzeźbiła ta
Camille Claudelle
W kamieniu i w żelazie
Chociaż nie znają ludzie jej
Nie znają jej
Na razie
Zadziwiające kształty głów
I dłoni
I postaci
Dlaczego ach
Camille Claudelle
Swoj wielki talent traci
Dlaczego ach
Camille Claudelle
Twój mistrz i nauczyciel
Nie uczy cię
Lecz lepić chce
Jak rzeźbę Twoje życie
Czy byłaś natarczywa zbyt
W miłości swej
Do niego
Czy nie chciał cię
Pokazać swym
Klientom i kolegom
Już nie wiem ach
Camille Claudelle
I nigdy się nie dowiem
Czy zranił cię
Po prostu ach
Okrutnym jakimś słowem
W jego muzeum
Ach Claudelle
Jest dzisiaj twoja sala
Choć ty na zawsze
chyba już
uciekłaś ze szpitala.
Bo to był szpital
Ach, Claudelle
Dla umysłowo chorych
Gdzie cię zamknęli
W świetle dnia
I zaciągnęli story
I choć rzeźbiłaś dalej wciąż
Camille Claudelle
Na pewno
To nie był kamień
Ani brąz
Ani już nawet drewno
To była ach
Camille Claudelle
Camille Claudelle choroba
Która się zwiedzającym ach
Najbardziej ach
Podoba